

Rasizm na stadionie po czesku

18 października 2021

UEFA nie dopatrzyła się przejawów rasizmu ze strony kibiców Sparty Praga w meczu Ligi Europy z Glasgow Rangers. Powodem dochodzenia była skarga szkockiego klubu na zachowanie czeskich kibiców, którzy wygwizdywali ciemnoskórego fińskiego piłkarza Rangers Glena Kamarę, ilekroć tylko znalazł się przy piłce.



Stadion Sparty miał zostać zamknięty dla publiczności po rasistowskich ekscesach kibiców wobec piłkarza AS Monaco Aureliusa Tchouameni w meczu eliminacyjnym do Ligi Mistrzów.

UEFA ostatecznie przystała na prośbę praskiego klubu i zamiast zamykać obiekt na spotkanie z Glasgow Rangers w fazie grupowej Ligi Europy, pozwoliła na wpuszczenie na trybuny 10 tysięcy uczniów do lat 14. I właśnie szkolna młodzież uparcie wygwizdywała Glena Kamarę, co tak zirytowało ciemnoskórego fińskiego gracza (jego rodzice pochodzą ze Sri Lanki), że nie zdołał zapanować nad emocjami w grze i za dwie żółte kartki wyleciał w 74. minucie z boiska. Mecz wygrała 1:0 Sparta, a po meczu działacze szkockiego klubu złożyli do UEFA donos, że doszło do przejawów rasizmu.

<https://www.youtube.com/watch?v=ibtid9XV6yE>

Europejska Unia Piłkarska rzecz jasna zajęła się sprawą, ale przeprowadzone dochodzenie nie dostarczyło powodów do ukarania czeskiego klubu.

Okazało się, że obecna na trybunach młodzież szkolna wygwizdywała Kamarę nie z powodu jego koloru skóry, tylko za to, że kilka miesięcy wcześniej reprezentant Finlandii po przepychance z Ondrejem Kudelą, graczem reprezentacji Czech, oskarżył go o rasistowskie obelgi, za co Kudela został

zdyskwalifikowany przez UEFA na 10 meczów. „Ten wieczór po raz kolejny pokazał, że Praga ma poważny problem z rasizmem, a reakcji UEFA jak zwykle nie widać” – narzekał w medialnych wypowiedziach menedżer fińskiego piłkarza Aamer Anwar.

Autorstwo: jtk

Źródło: Trybuna.info